

Oszczędność czasu, stabilizacja, mniejsze ryzyko wad

– dejonizacja może usprawnić pracę w warsztacie lakierniczym

Nawet 90% mniej wtrąceń – takie efekty zyskują lakiernicy. Jak to robią? Rozwiązaniem jest pistolet wytwarzający jony dodatnie i ujemne, które neutralizują naładowanie elektrostatyczne zarówno elementów metalowych, jak i tych z tworzyw sztucznych. Wystarczy „odmuchać” element przed nałożeniem każdej kolejnej warstwy lakieru.

Nakładanie lakieru na neutralną/obojętną elektrostatycznie powierzchnię ma też inne zalety. Każdy lakiernik wie, że jak duża trudnością wiąże się nieraz uzyskanie takiego samego odcienia koloru na plastikowym zderzaku i metalowych elementach sąsiednich. Chmurzenie? Można zminimalizować ryzyko do minimum. Jak to działa?

Od ponad dwóch lat na polskim rynku dostępny jest pistolet antystatyczny Stat Gun. Według zapewnień producenta wystrzelowane z urządzenia powietrze neutralizuje elektrostatyczne naładowanie elementów do lakierowania, co przekłada się na bardziej efektywną pracę. Czy to rzeczywiście pomaga? A może to tylko kolejny gadżet?

starczenie ładunków dodatnich i ujemnych neutralizujemy powierzchnię przygotowaną do lakierowania. Trzeba jednak pamiętać, że pracujemy w pomieszczeniu, gdzie rozpylane są substancje wysoce łatwopalne. Urządzenie, któremu przyglądamy się w tym artykule, ma certyfikaty potwierdzające bezpieczeństwo użytkownika Sira Ex. Co oczywiste, tylko takie produkty są warte uwagi i głębszej analizy.

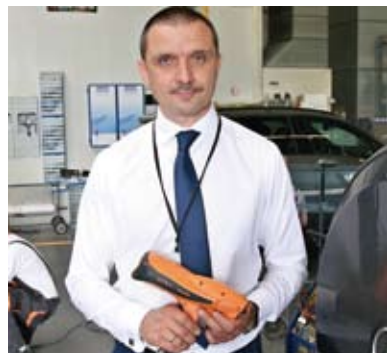
Oszczędność czasu

To zdecydowanie najczęściej padający z ust lakierników argument, kiedy pytamy o zastosowanie pistoletu Stat Gun.

– Czas pracy nad elementem po lakierowaniu zmniejszył się średnio o około 30% – szacuje Jakub Wankiewicz, właściciel Serwisu Napraw Powypadkowych Wankiewicz z Łodzi (użytkuje Stat Gun od listopada 2015 r.). Lakiernik z jego serwisu Rafał Świechowski dodaje: – Na początku nie wiedziałem, czy kolega żartuje, czy ten pistolet rzeczywiście ma nam pomagać. Kiedy dostałem urządzenie po raz pierwszy do ręki, pracowaliśmy akurat nad volvo. Nowy zderzak, plastik – w takich przypadkach zawsze jest dużo wtrąceń. Kombinowaliśmy ze zmywaczami, żeby jakoś rozładować to napięcie. Wychodziło różnie. Odmuchałem zderzak Stat Gunem, polakierowałem. Tylko dwa wtrącenia. Już nie wyobrażam sobie pracy bez tego pistoletu.

Liczba wtrąceń, zarówno na elementach stalowych, jak i plastikowych, spada znacznie. Dariusz Szulc, kierownik serwisu działu blacharsko-lakierniczego MB Motors Poznań (ta autoryzowana stacja z certyfikatem Mercedes-Benz używa Stat Guna od września 2016 r.), opowiada, że według relacji jego lakierników tych wtrąceń jest nawet o 90% mniej.

– U nas Stat Gun wszedł do standardowej procedury napraw lakierniczych. Jego użytkowanie stało się czymś naturalnym, jednym ze standardowych etapów – mówi



Dariusz Szulc, kierownik serwisu działu blacharsko-lakierniczego MB Motors Poznań

D. Szulc. – Zamiast ośmiu wtrąceń dzisiaj mamy dwa – dodaje Piotr Nadstoga, lakiernik z BEMO Motors w Poznaniu (Stat Gun od kwietnia 2016 r. w pięciu oddziałach). Emil Olech z serwisu Autobroker Lublin (Stat Gun od listopada 2016 r.) mówi z kolei: – Zdarza się nawet, że nie ma żadnego wtrącenia.

– Mniej wtrąceń to oczywiście dużo mniej czasu poświęconego na polerowanie – podkreśla Grzegorz Prac, lakiernik Auto Service Zalewscy w Jankach pod Warszawą (użytkownik Stat Gun od maja 2017 r.). – Najważniejsze jest to, że nie ma tej tzw. drobny, nad którą spędza się najwięcej



Kierownictwo serwisu PGArt pod Warszawą wyliczyło, że oszczędność czasu dzięki użytkowaniu pistoletu Stat Gun to w skali miesiąca jeden etat pracownicy



Piotr Nadstoga, lakiernik z Bemo Motors w Poznaniu



Grzegorz Prac, lakiernik z Auto Service Zalewscy w Jankach pod Warszawą

czasu. Są tylko ewentualnie większe wtrącenia, które dużo łatwiej się wyłapuje.

Mniejszy zakres prac polerskich to przede wszystkim jednak bezpieczeństwo.

– Polerowanie elementów po lakierowaniu zawsze niesie za sobą realne ryzyko mechanicznego uszkodzenia – mówi Artur Nafalski, kierownik serwisu blacharsko-lakierniczego z Grupy Krotoski-Cichy w Poznaniu (Stat Gun od października 2015 r.). – Może przecież wystąpić przepolerowanie, przepalenie, przegrzanie. Wówczas samochód wraca do kabiny i powtarzamy proces. Ograniczając zakres polerowania, minimalizujemy ryzyko poprawek – podkreśla. Nie trzeba dodawać, że przy obecnych cenach lakieru i stawkach za naprawy to-



Artur Nafalski, kierownik serwisu blacharsko-lakierniczego z Grupy Krotoski-Cichy w Poznaniu

warzystw ubezpieczeniowych tego typu ryzyko zawsze należy ograniczać do minimum.

– W naszej pracy idea jest taka, żeby po nałożeniu lakieru jak najmniej ingerować w tę powierzchnię – dodaje Piotr Lachowski



– Każdy liczy dziś na szybko wykonaną naprawę. Bez takich innowacji, jak Stat Gun, trudno cokolwiek przyspieszyć w naszej pracy – mówi Piotr Lachowski, lakiernik z serwisu Totoya Dobrygowski w podwroclawskiej Długolece

ski, lakiernik w serwisie Totoya Dobrygowski w podwroclawskiej Długolece (ten serwis oraz druga placówka w Lubinie użytkują Stat Gun od maja 2015 r.). – Każdy liczy dziś na szybko wykonaną naprawę. Właściciel samochodu czeka, ubezpieczyciel liczy dni, bo opłaca wynajem auta zastępczego. Bez takich innowacji, jak Stat Gun, trudno cokolwiek przyspieszyć w naszej pracy.

Są takie serwisy, jak PGArt w podwroclawskich Jankach, gdzie w codziennej pracy liczy się dosłownie każda minuta. Stat Gun jest dla nich nieocenionym wsparciem.

– Kiedy policzę minuty zaoszczędzone przy każdym elemencie, to w skali miesiąca wychodzi na to, że jest to cały etat pracownicy. Nie wspomnę już o kosztach pasty polerskiej, prądu, bardzo cennego miejsca w warsztacie – mówi Jerzy Komuda, kierownik Centrum Napraw Powypadkowych PGArt Motors (użytkownik Stat Gun od kwietnia 2016 r.).



Jerzy Komuda, kierownik Centrum Napraw Powypadkowych PGArt Motors w Jankach pod Warszawą

Rozkładanie lakieru

– Mieliśmy w naszym serwisie samochód, który wymagał naprawy najwyższej jakości – był to niemal nowy AMG GT – opowiada o początkach pracy swojego serwisu z urządzeniem Stat Gun Krzysztof Zieliński, właściciel Inter Cars Fleet Service w Łomiankach pod Warszawą (użytkownik Stat Gun od lipca 2017 r.). – Producent lakieru, którego używamy, pokazał nam wykorzystanie tego pistoletu. Faktycznie, efekt był bardzo dobry.

– Dejonizacja to podstawa sukcesu w lakiernictwie – twierdzi Jerzy Paja, doświadczony lakiernik, właściciel serwisu w Rudzie



Krzysztof Zieliński, właściciel Inter Cars Fleet Service w Łomiankach pod Warszawą z pracownikiem

Śląskiej (użytkownik Stat Guna od stycznia 2017 r.). – Powierzchnia naładowana elektrostatycznie odrzuca lakier, nie przyjmuje go. Lakier jest jakby niechciany. Natomiast neutralna elektrostatycznie powierzchnia przyciągnie lakier niczym magnes.

Co to oznacza w praktyce?

– Większość lakierów bazowych to aktualnie tzw. metaliki, zawierające drobne płatki metalu, niesłychanie wrażliwe na elektrostatykę. Naelektryzowana powierzchnia powoduje ich przypadkowe ułożenie. Po dejonizacji ten efekt ustabilizował się – mówi Edward Baran z serwisu ANWA Toyota Kraków (Stat Gun od października 2015).

– Na naładowanych plastikach, jak to mówimy, ziarno staje dęba. Zdarza się, że wychodzi całkiem inny kolor zderzaka w porównaniu do elementów metalowych. Ziarno się jeży. A chodzi o to, żeby ziarno kładło się równo. Po zdejonizowaniu zderzaka tak właśnie się dzieje – opowiada Przemysław Iwan, lakiernik z salonu Marvel – autoryzowanego dealera KIA – Hyundai w Łodzi (użytkownik Stat Gun od marca 2015 r.).

Dejonizacja elementu to prosta droga do eliminacji wad lakierniczych, takich jak m.in. chmurzenie. Jedną z jego przyczyn może być bowiem nierówne ułożenie płytek na naelektryzowanej powierzchni.



Stat Gun ma certyfikaty potwierdzające bezpieczeństwo użytkowania Sira Ex

Odwiedziliśmy kilkanaście serwisów blacharsko-lakierniczych w całej Polsce, które od jakiegoś czasu mają możliwość korzystania z tego urządzenia. Czy lakiernicy widzą efekty? Wybraliśmy zarówno duże serwisy dilerskie, jak i indywidualne warsztaty niezależne.

Elektrostatyczność, czyli skąd biorą się problemy?

Szlifowanie, wycieranie, oklejanie, a nawet aplikacja lakieru – procesy te wykonywane w ramach naprawy blacharsko-lakierniczej powodują „rozerwanie” wierzchniej/zewnętrznej powłoki elektronów na elementach przeznaczonych do lakierowania. Skutek? Zderzak, błotnik czy maska przyciągają do siebie, niczym magnes, wszystkie niewidoczne gołym okiem pyłki i zanieczyszczenia z powietrza. Efekt? Liczne wtrącenia na polakierowanym elemencie. Ale to nie jedyny problem. Doświadczeni lakiernicy podkreślają, że na zneutralizowanej/obojętnej elektrostatycznie powierzchni lakier, szczególnie metaliczny, układa się dużo lepiej – równiej. Lakiernicy osiągają tak potrzebną w tej pracy stabilizację.

Szukamy rozwiązania

Ściereczki pyłochłonne, mylnie nazywane antystatycznymi, nie są w stanie uwolnić elementu przygotowywanego do lakierowania od napięcia powierzchniowego. Ściereczki istotnie zbierają pyłki, które już osiadły, ale nie zabezpieczają powierzchni przed osiadaniami kolejnych. Innym rozwiązaniem stosowanym w warsztatach są produkty chemiczne, np. zmywacze. Jak relacjonują lakiernicy, to rozwiązanie nie dość że czasochłonne, to także mało skuteczne. Idealnym rozwiązaniem wydaje się być dejonizacja elementu, gdzie poprzez do-



W serwisie Lakiernictwo samochodowe Jacek Wosiński w Łyskorniu, między Łodzią a Wrocławiem, pracownicy używają Stat Guna od prawie 2 lat



Przemysław Iwan, lakiernik salonu Marvel – autoryzowanego dealera KIA – Hyundai w Łodzi

– Urządzenie to bardzo pomaga nam przy elementach z tworzyw sztucznych. Nie trzeba polerować w trudnodostępnych miejscach. Zderzaki mają dużo przetłoczeń. Przy bardzo naładowanych elektrostatycznie powierzchniach lakier w takich miejscach układa się bardzo nierówno – opowiada Paweł Hnat, kierownik Centrum Napraw Powypadkowych z Grupy Krotoski-Cichy w Częstochowie.

W tych trudno dostępnych miejscach polerowanie także nie należy do najprostszyc.



Sławomir Matczak, lakiernik z blisko trzydziestoletnim stażem z serwisu Auto Wache Poznań

– Mówiąc wprost, baza nie stoi, nie cieniuje. Dotyczy to zwłaszcza metalicznych kolorów na plastikowych elementach, ale nie tylko – dodaje Sławomir Matczak, lakiernik z blisko trzydziestoletnim stażem z serwisu Auto Wache Poznań (Stat Gun od marca 2016 r.).

Równomierne rozłożenie lakieru to bardzo ważny aspekt m.in. przy cieniowaniu. – Kiedy powierzchnia jest obojętna elektrostatycznie, płytki perł układają się w sposób przewidywalny. Możemy mówić o stabilizacji w naszej pracy – podkreśla Jacek Wosiński, właściciel dużego serwisu pod Wieluniem.

Większa wydajność pracy

– Moi pracownicy są zadowoleni, więc ja też – podsumowuje Bogusław Kurkowski z PGD Warszawa (Stat Gun od maja 2015 r.).

– Do Stat Gun podchodziliśmy z ostrożnością, ale zawsze staramy się śledzić nowoczesne rozwiązania w lakiernictwie, więc wzięliśmy to urządzenie na testy. Po testach lakiernicy już nie chcieli go oddać – dodaje Amadeusz Juszcak z BIG Autohandel Ford w Gdańsku (Stat Gun używany od czerwca 2016 r.).

Coraz droższe lakiery, nacisk na coraz szybsze naprawy, a także coraz drożsi i trudniej dostępni pracownicy – to z pewnością zagadnienia, z którymi boryka się każdy właściciel czy zarządca serwisu blacharsko-lakierniczego. Z naszych spotkań z lakiernikami w całym kraju wynika, że Stat Gun to rozwiązanie, które rzeczywiście ułatwia i przyspiesza codzienną pracę. Pozwala nie tylko zaoszczędzić czas, ale też ogranicza ryzyko kosztownych poprawek lakierniczych.

Tekst i fot. Piotr Łukaszewicz



Rafał Świechowski, lakiernik Serwisu Napraw Powypadkowych Wankiewicz z Łodzi

Branża doceniła

– Lakiernictwo przemysłowe już dawno doceniło korzyści wynikające z pracy z neutralną elektrostatycznie powierzchnią. Taka możliwość pojawiła się także w lakiernictwie samochodowym. Oferujemy bezpieczny, mobilny przyrząd, który przyspieszy pracę w serwisie i ograniczy do minimum liczbę wad aplikacyjnych. Kluczowe dla mnie jest, żeby moi klienci mieli pełną świadomość działania pistoletu Stat Gun, dlatego każde spotkanie w warsztacie rozpoczynamy od szkolenia. Zapraszamy do współpracy – podsumowuje Paweł Rogaczewski z firmy APR Impet, która jest wyłącznym dystrybutorem pistoletu Stat Gun w Polsce.



Paweł Rogaczewski z firmy APR Impet

Przygotowanie powierzchni bez demontażu

W pracy lakiernika napotykamy różnorodne sytuacje. Bardzo ważną częścią każdego lakierowania jest odpowiednie przygotowanie powierzchni. Należy ją dokładnie oczyścić, usuwając niepożądane warstwy.

Do oczyszczenia powierzchni można użyć drucianej szczotki, szlifierki lub zastosować wypiskowanie. Częstym problemem jest dotarcie do miejsc, z których chcemy usunąć stary lakier, klej czy uszczelniacz. Szczotką drucianą nie wszędzie uda się dotrzeć, ponadto możemy naruszyć strukturę powierzchni, dokładając sobie pracy. Szlifierką oscylacyjną ingerujemy w strukturę powierzchni. Aby wypiskować jakąś powierzchnię, jesteśmy zmuszeni zdemonstrować element, co wiąże się z dodatkową stratą czasu. Zależy nam na przygotowaniu

powierzchni tak, by nie naruszyć oryginalnej struktury i zrobić to szybko i dokładnie? Dynabrade wychodzi naprzeciw tym zapotrzebowaniom.

Firma Dynabrade, amerykański producent narzędzi pneumatycznych, słynie z wyjątkowych rozwiązań służących do obróbki powierzchni. W swojej ofercie ma rozwiązania, które umożliwi przyspieszenie prac przygotowawczych – ułatwi lub pozwoli na dotarcie do najtrudniej dostępnych miejsc i usunięcie rdzy czy starego lakieru tak, aby nie naruszyć struktury powierzchni. Dyna-

Zip jest narzędziem służącym do zdzierania rdzy, starego lakieru, które pozostawia powierzchnię taką jak po piaskowaniu, bez konieczności demontowania elementu.

Wyjątkowość tej metody polega na wybijaniu niepożądanego warstwy. Duża moc i moment obrotowy zapewniają skuteczne usunięcie uszczelniaczy, gruntów, kleju czy rdzy z trudno dostępnych miejsc. Materiał usuwamy szczotkami wzmocnionymi termicznie na końcach. Szczotki mogą być zagięte lub proste. Te zagięte i dodatkowo utwardzone termicznie na końcach przyniosą pożądaną rezultat, zaś proste wygładzą powierzchnię. W zestawie DynaZip znajduje się również koło do usuwania kleju i naklejek.

Specjalne nacięcia koła oraz odpowiednia prędkość obrotowa narzędzia zapewniają szybkie usuwanie materiału, bez nagrzewania lakieru. Dzięki temu nie powstają przebarwienia. Koło doskonale sprawdza się na powierzchniach lakierowanych i matowych. Konstrukcja zapobiega wibracjom i skakaniu.

DynaZip to narzędzie lekkie i ergonomiczne. Rękojeść została pokryta tworzywem, by zapewnić jak największy komfort osobie pracującej. Dodatkowy uchwyt może być zamocowany z obu stron lub od góry, dla jak najwygodniejszej pracy. W skład zestawu wchodzi napęd, koła druciane o szerokości 13 i 19 mm oraz koło do usuwania kleju i kalkomanii.



DynaZip służy do zdzierania rdzy i starego lakieru

Nowy produkt - nowa jakość.

PROFESSIONAL

GRAFEN

automotive & construction chemistry



GRAFEN - PROFESSIONAL CHOICE

www.grafenprofessional.eu